

Księga Hioba
Sesja 8: Scena na Ziemi
Przez Johna Waltona

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 8, Scena na Ziemi.

Wprowadzenie: Księga Hioba 1:1-5, kraina Uz [00:22-1:26]

Więc teraz jesteśmy gotowi, aby przejść do właściwej Księgi Hioba. Rozmawialiśmy o tym wszystkim. Rozmawialiśmy o wielu jej aspektach, a teraz jesteśmy gotowi, aby porozmawiać o zawartości samej książki. W tym fragmencie będziemy zajmować się tylko sceną na ziemi, pierwszymi pięcioma wersetami księgi. I tak zostajemy przedstawieni Hiobowi jako osobie z ziemi Uz. Oznacza to, że jest obcokrajowcem i pochodzi z jakiegoś nieznanego, tajemniczego miejsca, ledwie na obrzeżach świata znanego starożytnym Izraelitom. Pochodzi więc z tego tajemniczego pustynnego regionu, regionu pustyni syryjskiej, być może związanego z Edomem. To obszar znany ze swojej mądrości.

Jego przyjaciele również pochodzą z tego regionu. Mamy więc na przykład Temanitę. Więc jest z Temanu. Więc jest to region na południe i wschód od ziemi Izraela.

Księga Rodzaju 36 łączy Uz z Ezawem i ponownie umieszcza rzeczy w tym regionie.

Najwcześniejsza interpretacja Księgi Hioba, która znajduje się w Septuagincie, umieszcza Uz między Idumeą a Arabią. Więc znowu, w zasadzie, ten region. Tak więc, jak już wspomnieliśmy, Hiob nie jest Izraelitą; jest pod tym względem outsiderem, mimo że książka dotyczy spraw izraelskich i jest skierowana do izraelskiej publiczności.

Charakter Hioba i skrajne czyny [1:26-3:58]

W opisie samego Hioba znajdujemy wszystko przedstawione w skrajnościach. Hiob jest więc bez winy. Hebrajskie słowo to *tam*, a on jest wyprostowany, *yashar*. Odnoszą się one odpowiednio do jego charakteru i działań. Oto więc osoba, która jest po prostu wierna pod każdym względem. To człowiek uczciwy. Nie wiąże się z nim żadna wina ani poczucie winy. Jest kimś, kto postępuje zgodnie z Bożymi oczekiwaniami i cieszy się

Bożą łaską. Gdybyśmy szukali słów przeciwstawnych do opisanego Hioba, szukalibyśmy słów takich jak ktoś, kto został uznany za winnego lub uznany za niegodziwca, czyli stoi pod potępieniem. Praca to nie te rzeczy. Słowa, które go opisują, są ich przeciwieństwem. Jednocześnie nie są to słowa bezgrzesznej doskonałości. Hiob nie znajduje się w boskim królestwie, jeśli chodzi o jego zachowanie, ale jest to najlepsze, czym może być człowiek, najlepsze, czym może być człowiek.

Boi się Boga, słowo określające Boga tutaj to Elohim, a nie Jahwe. Więc boi się Elohim. Oznacza to, że traktuje go poważnie na podstawie tego, co o nim wiadomo. Mamy innych ludzi spoza Izraela opisanych w ten sposób. Na przykład żeglarze w Księdze Jonasza są opisani jako bojący się Boga. I to na podstawie tego, co o nim wiedzą. Nawet w Księdze Rodzaju Abimelech jest opisany w ten sposób w przeciwieństwie do Abrahama, który ma osobistą więź z Jahwe. Tak więc wszystkie te określenia przedstawiały Hioba w najwyższej możliwej pozycji. I znowu wspomnieliśmy o używaniu skrajności do opisywania rzeczy.

Posiadłości Hioba w skrajności [3:58-4:46]

Teraz jego majątek i status również znajdują się w idealnym królestwie. Niekoniecznie są wymyślone, ale wszystko jest ogromne. Są to więc stereotypy, ile bydła, ile wielbłądów, ile owiec i kóz, wszystko jest przedstawione w idealny sposób. Osiągnął sukces i dobrobyt według najwyższych możliwych standardów. I znowu, w ten sposób, mamy przedstawione skrajności. To, że są skrajnościami, nie oznacza oczywiście, że nie są prawdziwe lub dokładne. Ale musimy zauważyć, że skrajności są bardzo ważne, ponieważ usuwają te łatwe odpowiedzi ze stołu. Mamy więc opis Hioba.

Pobożność Hioba: praktyki rytualne [4:46-6:24]

To, co jest prawdopodobnie najbardziej intrygujące z tych zagadnień, to kwestia jego pobożności. W wersety czwartym i piątym opisana jest dla nas scena, w której jego synowie i córki gromadzili się najwyraźniej na przyjęciach urodzinowych lub na jakimś bankiecie. Hiob miał ten rytuał, który wykonywał później. Jest to ustawienie, które

odnosi się do tego, że istnieje tylko zewnętrzna możliwość popełnienia przestępstwa. Czytając wersety, czytamy: „Jego synowie z okazji swoich urodzin urządzali w swoich domach uczty. I zapraszali swoje trzy siostry, aby z nimi jadły i piły. przygotowania ich do oczyszczenia. Wczesnie rano składał ofiarę całopalną za każdego z nich, myśląc: „Może moje dzieci zgrzeszyły i złorzeczyły Bogu w swoich sercach”. To był stały zwyczaj Hioba”. Tak więc znajdujemy tę praktykę. To także w otoczeniu bankietowym ostatecznie spotykają ich upadek w rozdziale pierwszym, wersetach 18 i 19. W rzeczywistości uczują, kiedy dom zawala się na nich i ogień, a oni tracą życie. Hiob martwi się, że być może przeklęli Boga w swoich sercach.

Dzieci przeklinają „w swoich sercach” [6:24-7:07]

Ta idea „w ich sercach”, kiedy stosujecie ją w odniesieniu do jednostki, odnosi się ona do prywatnych myśli, ale to nie dotyczy jej jako jednostki. Chodzi o ich spotkania firmowe, bankiety. Kiedy grupa ludzi jest częścią sceny, może to odnosić się do myślenia korporacyjnego lub udostępniać poufnie. I znajdujemy miejsca w Księdze Powtórzonego Prawa, takie jak Pwt 8:17, 18:21, a także Psalm 78:18, gdzie ta idea „w ich sercach” jest toczącą się wspólną rozmową.

Przeklinaj/błogosław Boga [7:07-10:59]

Poza tym, kiedy mówi: „przeklęli Boga w ich sercach”, nie używa hebrajskiego słowa na określenie „przekleństwa”. Używa hebrajskiego słowa oznaczającego „błogosławić”. Jest to więc eufemistyczne użycie słowa „błogosławić”. Postawienie słowa „przekleństwo” i Bóg obok siebie uznano za zachowanie w złym guście. I tak użyli błogosławionego Boga. Tak więc to rzeczywiście mówi, że być może „błogosławili Boga w swoich sercach”. To dopiero pierwszy z wielu wzajemnych zależności między błogosławieństwem a przekleństwem w tych wczesnych rozdziałach Księgi Hioba. Tak więc w 1.11, a także w 2.5 sugeruje się, że Challenger będzie błogosławił, to znaczy przeklinał Boga prosto w twarz, w przeciwieństwie do obaw Hioba, że jego dzieci mogą błogosławić lub przeklinać Boga w swoich sercach. Zamiast tego Hiob naprawdę

błogosławi Boga, a nie przeklina Go, chociaż jest to ten sam czasownik, który zasugerował Pretendent. Żona Hioba namawia go, by przeklął Boga; znowu czasownik to błogosławić/przeklinać Boga w rażący sposób i umrzeć w rozdziale drugim, wersecie dziewiątym. Hiob nie odpowiada błogosławieństwem Boga po tej drugiej rundzie, ale też nie przeklina Boga. Zamiast tego przeklina dzień swoich narodzin. Znajdujemy to w rozdziale trzecim. Oprócz tego konkretnego użycia terminów w tworzeniu motywu literackiego, gdy myślimy o tym, jak działają te słowa, należy również wziąć pod uwagę leżące u ich podstaw ramy narracyjne. W narracji pamiętaj, że Bóg pobłogosławił Hioba dziećmi i majątkiem w rozdziale pierwszym, wersecie 10. Nie tylko to, ale Bóg ustnie pobłogosławił Hioba, chwając go Wyzywającemu. Czasami błogosławieństwo dokonuje się przez uwielbienie. Charakter tego ustnego błogosławieństwa, Boże błogosławieństwo Hioba przed Pretendentem, staje się w pewnym sensie przekleństwem, ponieważ stało się podstawą wyzwania, które prowadzi do utraty materialnego dobrobytu Hioba.

W końcu, oczywiście, Bóg przywraca to materialne błogosławieństwo, gdy zbliżamy się do końca księgi. Tak więc antyteza przekleństwa-błogosławieństwa jest istotnym elementem motywu w książce. A teraz, co dokładnie pociągałoby za sobą przeklinanie Boga? Jakby to wyglądało? O przeklinaniu Boga można myśleć na różne sposoby. Jednym ze sposobów byłoby użycie imienia Boga i frywolna przysięga. Używanie imienia Boga wraz z wywoływaniem słów mocy. Więc hex czy coś w tym rodzaju. Używanie słów mocy przeciwko Bogu, w czymś w rodzaju zaklęcia. Nawet mówienie o Bogu w sposób oczerniający, pogardliwy lub oszczerczy, zasadniczo obrażając Boga. Pogarda dla Boga przez twierdzenie pośrednie lub wyraźne, że Bóg jest bezsilny do działania lub że Bóg jest skorumpowany w swoich działaniach lub motywach, że Bóg ma potrzeby lub że można nim manipulować, czyniąc Go mniejszym od Boga.

Hiob prawdopodobnie robi niektóre z nich w swoich oskarżeniach przeciwko Bogu, ale wyraża gniew, a nie pogardę. I nadal zachowuje integralność, o czym porozmawiamy później. Być może najlepiej jest myśleć, że przeklinanie Boga wiąże się z pogardliwym

wyrzeczeniem, wyrzeczeniem się, zaniedbaniem właściwych honorów. Hiob oczywiście tego nie zrobił.

Rytualne zachowania Hioba, Bóg jako małostkowy [10:59-14:52]

Najważniejsza w tej całej scenie jest próba zrozumienia rytualnego zachowania Hioba. To, co Hiob robi, nie tyle wskazuje na to, co myśli o swoich dzieciach, ile raczej na to, co myśli o Bogu. Co ta scena w wersetach od pierwszego do piątego mówi nam o tym, co Hiob myślał o Bogu? Hiob rozważa możliwość, że jego synowie i córki wygłoszą nieostrożne wypowiedzi w kontekście uczty i że Bóg obrazi się za takie nieostrożne, niezbyt pochlebne wypowiedzi.

Pomimo być może nawet niewinnych intencji mówcy wiemy, że w starożytnym świecie uważano to za realną możliwość. Mamy utwór asyryjski zatytułowany Modlitwa do każdego boga. A w nim czciciel jest bardzo zmartwiony, że najwyraźniej cierpi z powodu jakichś negatywnych doświadczeń. Ta modlitwa stara się dążyć do rozwiązania. Mówi: „Jeśli nieumyślnie nadepnałem na miejsce święte dla mojego boga lub mojej bogini, lub boga, którego nie znam, lub bogini, której nie znam. słowo, które jest obraźliwe dla mojego boga lub mojej bogini lub prawdziwego boga, którego nie znam, lub bogini, której nie znam”. I przegląda całą listę rzeczy, które mógł nieumyślnie zrobić, a które mogły obrazić jego boga, jego boginię, boga, którego nie zna, lub boginię, której nie zna. Widzimy więc, że taka modlitwa jest wyrazem idei, że bogowie potrafią być dość małostkowi. Mogą domagać się rzeczy, o których istoty ludzkie nie miałyby możliwości się dowiedzieć. Charakter i zachowanie Hioba są bez zarzutu. Ale w moim rozumieniu te dwa wersety o rytualnej pobożności Hioba sugerują, że jego pogląd na Boga może być błędny. Sugeruje to, że może uważać Boga za małostkowego.

To ten rodzaj ekspresji, który otwiera drogę do wyzwania przeciwko niemu przez Challengerą. Jeśli Hiob jest skłonny myśleć o Bogu jako o małostkowym, może być

gotów pomyśleć, że tak naprawdę chodzi o korzyści, a nie o sprawiedliwość samą w sobie. Chodzi o próbę zadowolenia łatwo obrażającego Boga.

Jestem więc skłonny sądzić, że wersety czwarty i piąty w rozdziale pierwszym nie są tak naprawdę częścią pozytywnej charakterystyki Hioba. Właściwie pokazuje, gdzie może być słabość jego zbroi, że już myśli o Bogu jako o małosłownym. I faktem jest, że w jego przemówieniach to powróci, a on będzie wyrażał te rzeczy w bardziej bezpośredni sposób.

Podsumowanie Hioba 1:1-5 [14:52-15:19]

Tak więc w wersetach od pierwszego do czwartego mamy kontynuację narracji. Dowiedzieliśmy się, że Hiob był bez zarzutu. Dowiedzieliśmy się również, że w jego zbroi jest szczelina, którą można wykorzystać. Więcej na ten temat dowiemy się, gdy otworzy się scena w niebie.

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 8, Scena na Ziemi. [15:19]